



*Piękno ukryte jest w Tobie...*

## *Pociągająca propozycja*

*Impulsy dla Kobiet, maj 2021.*

### *Maryjne oczy – 5*

„Maryjne oczy, to moje oczy, które stały się własnością Matki Bożej. Ona pragnie posługiwać się nimi i przeze mnie patrzeć na świat i ludzi. Wobec tego - jakie mają być moje oczy? Z całą pewnością powinny być:

**1. CZYSTE.** Mówi się, że trzy rzeczy przypominają nam raj: kwiaty, gwiazdy i oczy dziecka. Z tych ostatnich bije jeszcze pierwotny, niczym nieprzyćmiony blask, niewinność. Dziecko jest niewinne niezależnie od swojej woli. Jest to niezastudzony dar, który wskutek grzechu pierworodnego i jego następstw łatwo można utracić. Wtedy jednak czystość, którą odbija oko dziecka, może i powinna stać się celem coraz bardziej świadomie upragnionym i zdobywanym. Chodzi o to, byśmy wiernie i konsekwentnie walczyli o **czystość i szczerłość, prostolinijność całej osobowości, o królewskie panowanie "dziecka Bożego" nad naturą.** Coraz bardziej musimy dojrzewać do społeczności, w której króluje Niepokalana.

W tym dążeniu należy uwzględnić kilka elementów.

**Nie patrzeć!** Dobrowolnie nie wpuszczać przez spojrzenie do duszy i serca, do umysłu i wyobraźni niczego, czego by nie dopuściła również Matka Boża. Przede wszystkim unikać tego, co jest sprzeczne z czystością w ścisłym znaczeniu. Dzisiaj wiele ludzi uważa, że kto swym oczom czegokolwiek zabrania w tej dziedzinie, ten jest osobą lękliwą i nie potrafi być "silną" osobowością. Pragną oni udowodnić, że "to im nie przeszkadza". Pomijamy już fakt, że jest to sprawa wątpliwa, ale zastanówmy się, kto posiada więcej siły charakteru i odwagi: czy ten, kto z wewnętrznych pobudek przestrzega zasad i granic ustalonych przez Boga, czy ten, kto bez sprzeciwu dopuszcza do siebie wszelki brud, z jakim się zetknie?... Nasz Ojciec Założyciel powiedział kiedyś o sobie, że pod tym względem "nie pozwolił sobie nigdy na żadne uchybienie". "Ojcze, pomóż mi strzec moich zmysłów, by do mojej duszy spłynęło jasne światło". ... Moje oczy powinny być również – **2 - JASNE.** Jasne - to znaczy, że powinna w nich odbijać się wewnętrzna pogoda i spokój. Równocześnie te oczy powinny uważnie śledzić potrzeby otoczenia. Nie sposób inaczej myśleć o oczach Maryi.

One były dzięki temu jasne. Jak to osiągnęła? Przecież nie brakowało Jej trosk i kłopotów. W Jej życiu były dni i godziny, kiedy żaden ból nie mógł się równać z Jej cierpieniem. Kto jednak wtedy spojrzał na Jej twarz, z całą pewnością obok cierpienia widział głęboki pokój i uwagę skierowaną na wszystko, co działo się wokół Zbawiciela i w Jego otoczeniu. Zwracamy ku Matce Bożej pytający wzrok i uświadomiamy sobie, że my też mamy – i chcemy - patrzeć tak, jak Ona!

Za wszystkim, co nas spotyka, powinniśmy dostrzegać miłość Ojca. Każdego dnia Ojciec darzy nas tak hojnie pięknem, dobrem, radością i otacza swoją opieką. Czy zauważamy dowody Jego miłości?... Ojciec patrzy na nas nieustannie, przede wszystkim, kiedy spełniamy nasze obowiązki, ale również wtedy, gdy cierpimy, przeżywamy rozczarowania, choroby czy krzywdę i pyta: - Czy mnie widzisz? Czy zauważasz, że pragnę cię oderwać od tej czy innej rzeczy, uczynić użyteczną, przyciągnąć do Siebie i przytulić do swego Serca?

Dlatego nasz Założyciel tak bardzo troszczył się o to, by wszystko w świetle Bożym było dla nas "przejrzyste": ludzie, rzeczy, stosunki, wydarzenia itd., byśmy się stali "jasnowidzami". Przypominał nam także, że Matka Boża w sanktuarium szensztackim darzy nas szczególną łaską "oglądania życia w świetle Bożym." On sam szeroko otworzył się na przyjęcie tej łaski, dlatego w każdej przeciwności (...), potrafił zachować całkowity spokój, pogodę ducha i zadowolenie. Mógł powiedzieć o sobie: "Nie miałem ani jednej ciężkiej sekundy" - ani w ciemnościach więzienia, ani w obozie koncentracyjnym, ani w ciągu 14 lat odłączenia od Szensztatu.

#### Pomyśle:

Chcemy i Powinniśmy dostrzegać nie tylko miłość, ale również **życzenia** Ojca! On codziennie daje nam poznać swoje życzenia przez różnych „postańców” – ludzi, wydarzenia, przeżycia...

Byśmy jednak umiały ich dostrzegać, musimy mieć naprawdę jasny, bystry wzrok. Takie oczy - same szukają okazji do sprawienia radości Ojcu Niebieskiemu i Matce Bożej. Nie powinno to być jednak bujanie w obłokach!... Musimy być roztropne! Jedna z kobiet pisze: "Wypatruję sobie niemal oczy w szukaniu okazji do czynów apostołskich." 1921 r. Maryjne oczy nieustannie szukają okazji zdobywania serc dla Maryi." *Będę się starać, by takimi były także moje oczy.*

*Szensztat, dn. 3 maja 2021.*

*Zdjęcia: Violetta B-M, s. M. Elwira*

